

ygn. akt II K 534/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Gorgolewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Gelińska

Przy udziale prokuratora Julii Duszyicy

Po rozpoznaniu w dniach: 07.11.2016 r. i 09.12.2016 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim

przeciwko: (...), synowi K. i A. z domu T., urodzonemu (...) w G.

oskarżonemu o to, że:

1. w dniu 5.09.2014 r. w S. uszkodził mienie o wartości 501,05 zł w ten sposób, że wyrwał z mocowań ławkę oraz kaloryfer, czym działał na szkodę Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.;

2. w dniu 5.09.2014 r. w S. oraz podczas konwojowania ze S. do G. znieważył sierżanta sztabowego S. S. oraz sierżanta sztabowego D. P. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że używał wobec nich słów wulgarnych, powszechnie uznanych za obelżywe oraz groził im pozbawieniem życia, czym wzbudził w nich uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. Oskarżonego A. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 1. oskarżenia, z tym ustaleniem, że dopuścił się go przed upływem 5 lat po odbyciu w okresie od 19.10.2009 r. do 4.09.2014 r. części kary łącznej 12 lat pozbawienia wolności, którą połączono m.in. wymierzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 10.01.2011 r. w sprawie sygn. akt II K 438/10 karę jednostkową 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczoną m.in. za czyn z art. 280 § 1 k.k., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 288 § 1 k.k. skazuje go na karę 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego A. K. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2. oskarżenia, z tym ustaleniem, że dopuścił się go przed upływem 5 lat po odbyciu w okresie od 19.10.2009 r. do 4.09.2014 r. części kary łącznej 12 lat pozbawienia wolności, którą połączono m.in. wymierzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 10.01.2011 r. w sprawie sygn. akt II K 438/10 karę jednostkową 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za ciąg czynów z art. 226 § 1 k.k., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na mocy art. 190 § 1 k.k. skazuje go na karę roku pozbawienia wolności;

III. Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. w z w. z art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone w punktach I. oraz II. jednostkowe kary pozbawienia wolności i orzeka A. K. (1) karę łączną roku pozbawienia wolności;

IV. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego A. K. (1) do naprawienia wyrządzonej szkody w całości, poprzez zapłatę na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim kwoty 501,05 zł /pięćset jeden złotych i pięć groszy/;

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. B. z Kancelarii Adwokackiej w T. kwotę 1.136, 52 zł /tysiąc sto trzydzieści sześć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze/ złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu przez obrońcę ustanowionego z urzędu, w tym 212, 62 zł /dwieście dwanaście złotych i sześćdziesiąt dwa grosze/ tytułem podatku od towarów i usług;

VI. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od opłaty oraz kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 534/16

UZASADNIENIE

Sąd uznał za udowodnione następujące fakty:

A. K. (1) ma 39 lat, jest bezdzietnym kawalerem. Oskarżony ma wykształcenie podstawowe – bez zawodu. Był wcześniej 9 razy karany. Aktualnie, od 19 października 2009 r. odbywa karę łączną 12 lat pozbawienia wolności orzeczoną przez Sąd Rejonowy w Gdyni w sprawie o sygn. akt II K 438/10, obejmującą m. in. kary: 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną za rozbój oraz 8 miesięcy pozbawienia wolności za znieważenie funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Dowody:

- oświadczenie oskarżonego k. 492
- dane o karalności k. 114
- odpisy wyroków – k. 88-90, 91-92

W dniu 5 września 2014 r. A. K. (1) został przywieziony przez konwój Policji do Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim. Po wprowadzenia do pomieszczenia dla tymczasowo aresztowanych poprosił policjantów o rozkucie, a gdy funkcjonariusze nie zgodzili się na rozkucie nóg, to zapowiedział, że w takim razie im pokaże. Po zamknięciu drzwi celi oskarżony wyrwał wiszący na ścianie grzejnik i oparł go o drzwi, a następnie wyrwał przymocowaną do podłogi ławkę.

Dowody:

- zeznania świadka K. T. (1) – k. 36v, 510v-11
- zeznania świadka D. P. – k. 50v, 493v-94v
- zeznania świadka S. S. – k. 53v, 210v-11v, 495v-96
- zeznania świadka A. Ś. – k. 56v, 211v-12v, 494v-95v
- protokół oględzin – k. 5
- dokumentacja fotograficzna – k. 99-104

Gdy zaalarmowani hałasem funkcjonariusze Policji D. P. i S. S. otworzyli drzwi pomieszczenia, A. K. (1) zaczął wyzywać ich słowami „Debile, chuje, kretyni, psy i pedały” i zapowiadał, że czeka ich jeszcze droga powrotna, a ponadto na wolności ich „dojedzie”. Gdy funkcjonariusze użyli środków przymusu bezpośredniego i obezwładnili oskarżonego, ten zapowiedział, że w takim razie będą go nieśli i nie chciał pójść do radiowozu. W konsekwencji policjanci musieli

A. K. do samochodu zanieść. W trakcie obezwładniania i przenoszenia oskarżony nadal wyzywał funkcjonariuszy, próbował również ugryźć S. S..

Dowody:

- zeznania świadka K. T. (1) – k. 36v, 510v-11
- zeznania świadka D. P. – k. 50v, 493v-94v
- zeznania świadka S. S. – k. 53v, 210v-11v, 495v-96
- zeznania świadka A. Ś. – k. 56v, 211v-12v, 494v-95v

Koszt naprawy dokonanych przez A. K. (1) uszkodzeń wyniósł 501, 01 zł.

Dowody:

- zeznania świadka I. P. – k. 3, 210, 496
- kosztorys – k. 44-47

Oskarżony – z uwagi na wątpliwości co do jego stanu psychicznego – został poddany badaniu przez zespół dwóch lekarzy psychiatrów. Biegli A. M. i K. K. (2) doszli do zgodnego wniosku, iż A. K. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo i jego poczytalność nie budzi wątpliwości. Psychiatrizy zgodnie wskazali, iż w inkryminowanym czasie A. K. miał w pełni zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem, nie zachodzą więc wobec niego warunki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna – k. 456-59

Zachowanie A. K. (1) w zakładzie karnym jest wybitnie naganne, był wielokrotnie karany dyscyplinarnie, w tym umieszczeniem w celi izolacyjnej, po raz ostatni karę wymierzono we wrześniu 2016 r., nagradzany był sześciokrotnie. Wśród współosadzonych funkcjonuje w sposób zmienny – bywają okresy właściwych relacji, jak i okresy konfliktów i prowokowania sporów. Wobec przełożonych często niezdyscyplinowany i nieregulaminowy, wykazuje lekceważący stosunek do przepisów regulujących wykonywanie kary. Odnotowano przypadki agresji werbalnej oraz niewerbalnej – zarówno wobec współosadzonych, jak i przełożonych. Dopuszczał się również zachowań autoagresywnych. Jedenastokrotnie zastosowano środki przymusu bezpośredniego. Nie deklaruje przynależności do subkultury więziennej. Karę pozbawienia wolności formalnie odbywa w systemie programowego oddziaływania, jednak realizując sumiennie zadania wyraził swój dystans i zamknięcie dla wszelkich form i prób oddziaływania przez administrację na jego postawę. W stosunku do dotychczasowego trybu życia oraz popełnionych przestępstw prezentuje bezkrytyczny stosunek.

Dowód: opinia – k.463-64

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe okoliczności Sąd ustalił na podstawie wymienionych dowodów, które ocenił jako wiarygodne.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom A. K. (1), w których utrzymywał, iż do uszkodzenia wyposażenia pomieszczenia dla osób konwojowanych doszło przypadkowo, a następnie sam padł ofiarą przemocy ze strony funkcjonariuszy Policji – przeczą im bowiem zgodne zeznania pokrzywdzonych oraz świadków A. Ś. i K. T. (1). Należy podkreślić, iż ostatni z w/w nie miał żadnego interesu w tym aby fałszywie oskarżać A. K. (1), a wręcz przeciwnie – jako osoba pozbawiona wolności mógł prędzej kierować się zasadami więziennymi, nakazującymi brać stronę innego osadzonego przeciwko funkcjonariuszom Policji. Tymczasem K. T. w pełni potwierdził wersję zdarzeń przedstawioną przez policjantów w zakresie zachowania oskarżonego względem nich, jak i zaprzeczył wyjaśnieniom A. K. co do rzekomego

przypadkowego zerwania wcześniej uszkodzonego kaloryfera i zeznał, iż oskarżony celowo wyrwał kaloryfer i ławkę, jak i wskazał, iż wcześniej nie były one uszkodzone (co potwierdziła również świadek I. P.). Wobec powyższego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom A. K., uznając ich treść za wynik przyjętej przez niego linii obrony, dzięki której liczył na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Reasumując wyniki postępowania dowodowego – sprawstwo A. K. (1) zostało w ocenie Sądu wykazane w sposób nie budzący wątpliwości.

Odnośnie kwalifikacji prawnej zarzucanych oskarżonemu czynów oraz jego winy:

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim oskarżył A. K. (1) o to, że:

1. W dniu 5.09.2014 r. w S. uszkodził mienie o wartości 501,05 zł w ten sposób, że wyrwał z mocowań ławkę oraz kaloryfer, czym działał na szkodę Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim - tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

2. W dniu 5.09.2014 r. w S. oraz podczas konwojowania ze S. do G. znieważył sierżanta sztabowego S. S. oraz sierżanta sztabowego D. P. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że używał wobec nich słów wulgarnych, powszechnie uznanych za obelżywe oraz groził im pozbawieniem życia, czym wzbudził w nich uzasadnioną obawę, że groźba ta zostanie spełniona - tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zb. z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Występek z art. 288 § 1 k.k. ten popełnia ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku.

Zachowanie A. K. (1) polegające na wyrwaniu z mocowań elementów wyposażenia pomieszczenia sądowego zrealizowało znamię uszkodzenia cudzej rzeczy.

Występek z art. 190. § 1 k.k. popełnia ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

W ocenie Sądu zachowanie A. K. (1) polegające na wypowiedzeniu do pokrzywdzonych słów: „Dojadę was na wolności”, wypełniło znamiona w/w występku. Zwrot ten niewątpliwie zawiera w sobie groźbę popełnienia przestępstwa – tj. uszkodzenia ciała, lub nawet pozbawienia życia.

Do popełnienia występku z art. 190 § 1 k.k. nie wystarczy jedynie przekazanie groźby, konieczne jest także wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w pokrzywdzonym obawy, iż groźba zostanie spełniona. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Jeżeli groźba nie wzbudziła uzasadnionej obawy, a sprawca do jej wywołania bezpośrednio zmierzał, zachodzi usiłowanie popełnienia tego przestępstwa. W doktrynie i orzecznictwie wątpliwości wzbudziło znaczenie realności groźby dla bytu przestępstwa z art. 190 k.k. Znamię wzbudzenia „uzasadnionej obawy” osoby zagrożonej należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1997 r. w sprawie sygn. akt II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10). Subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o „uzasadnionej obawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 lipca 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 163/02, KZS 2002, nr 7-8). Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona. Pozwala to wyeliminować z zakresu karalności groźby, których nikt rozsądny nie potraktowałby poważnie. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie istnieją podstawy do przyjęcia, iż subiektywna ocena pokrzywdzonych mogła doprowadzić go do wniosku, iż realna jest realizacja zapowiedzi A. K.. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż wiedzieli oni, że oskarżony był karany za przestępstwa z użyciem przemocy i mogli spodziewać się, że nie zawaha się użyć jej ponownie. Wrażenie takie potęgować mogły okoliczności, w jakich A. K. wypowiadał groźby – tj. fakt, iż przeplatał je wyzwiskami, a jednocześnie pluł na nich, a nawet starał się gryźć. Wobec tego, także obawa spełnienia groźby żywiona przez pokrzywdzonych jest jak najbardziej uzasadniona okolicznościami. Reasumując - nie ulega wątpliwości, iż swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k.

Występek z art. 226 § 1 k.k. popełnia ten, kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Zachowanie A. K. (1) wypełniło wszystkie znamiona omawianego przestępstwa. Oskarżony nazwał pokrzywdzonych „debilami”, „chujami”, „kretynami”, „psami” i „pedałami”, co jest zniewagą tak oczywistą, iż nie wymaga dalszego komentarza. D. P. i S. S., jako funkcjonariusze Policji, są funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 7 k.k. (na podstawie art. 66 Ustawy o Policji przy wykonywaniu czynności służbowych policjant korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych). Ponieważ oskarżony znieważył ich w czasie pełnienia obowiązków służbowych i w związku z nimi (funkcjonariusze chcieli go wyprowadzić z budynku sądu do radiowozu i przekonwojować do zakładu karnego), wypełniona została ostatnia z przesłanek, niezbędnych dla przypisania sprawstwa występkowi z art. 226 § 1 k.k.

Sąd uzupełnił opis przypisanych A. K. (3) czynów o informację o wcześniejszym odbyciu kar za przestępstwa podobne, a w konsekwencji również uzupełnił kwalifikację prawną każdego z czynów o art. 64 § 1 k.k., oddając fakt działania w warunkach recydywy specjalnej prostej. Przyjęciu działania w warunkach recydywy nie sprzeciwia się fakt, iż oskarżony nie odbył kary łącznej pozbawienia wolności w całości - przesłanka recydywy specjalnej zwykłej z art. 64 § 1 k.k. w postaci odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności nie jest związana z zakończeniem wykonania kary i z opuszczeniem przez skazanego zakładu penitencjarnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie sygn. akt V KK 173/11, LEX nr 950727).

Należy w tym miejscu wskazać, iż w rzeczywistości za czyn z art. 280 § 1 k.k. orzeczona została kara jednostkowa 10 lat pozbawienia wolności, jednak przy pierwotnym rozpoznaniu sprawy w opisie przypisanego A. K. czynu Sąd wskazał karę w wymiarze 5 lat i 6 miesięcy. Wyrok wydany w sprawie podczas jej pierwszego rozpoznania został zaskarżony jedynie na korzyść oskarżonego – tym samym po jego uchyleniu i skierowaniu sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd - zgodnie z zasadą reformationis in peius - nie mógł poczynić ustaleń faktycznych mniej korzystnych dla oskarżonego, niż te poczynione podczas pierwszego rozpoznania sprawy. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą, orzeczeniem surowszym, w rozumieniu przepisu art. 443 k.p.k., będzie nie tylko każde z którym wiąże się realne zwiększenie dolegliwości dla oskarżonego, przy czym dolegliwość ta nie ogranicza się do składników orzeczenia o karze, a winna być rozumiana równie szeroko jak w przypadku zakazu bezpośredniego z art. 434 § 1 k.p.k., w tym także w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego czynu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie sygn. akt V KK 371/07, LEX nr 332925), ale także i takie, w którym ustalenia faktyczne są mniej korzystne dla oskarżonego w porównaniu z poprzednimi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 czerwca 2007 r. w sprawie sygn. akt II AKa 90/07, Prok.i Pr.-wkł. (...)). Sąd Najwyższy konsekwentnie uznaje za niedopuszczalne uzupełnianie opisu czynu przypisanego oskarżonemu przez dodawanie do tego opisu wszelkich wymaganych przez prawo karne materialne znamion przestępstwa, których opis ten, przed zaskarżeniem orzeczenia wyłącznie na korzyść oskarżonego, nie zawierał (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2005 r. w sprawie sygn. akt IV KK 238/05, OSNwSK 2005/1/2055) i to także w przypadku ujawnienia się nowych okoliczności obciążających (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2004 r. w sprawie sygn. akt III KK 166/03, LEX nr 110535). Powoduje to istotne ograniczenie uprawnień sądu odwoławczego (a także rozpatrującego ponownie sprawę) co do czynienia zmian w zaskarżonym wyroku zarówno w sferze ustaleń faktycznych, kwalifikacji prawnej, jak i wymiaru kary, nawet jeśli prowadzi do kolizji z zasadą trafnej represji, stanowiąc przeszkodę dla zastosowania wobec sprawcy przestępstwa właściwych i pełnych konsekwencji prawnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r. w sprawie sygn. akt IV KK 9/05, LEX nr 147114). W konsekwencji, zarówno w opisie czynu, jak i w części uzasadnienia dotyczącej ustaleń faktycznych, Sąd był zobowiązany do przyjęcia, iż wymiar kary orzeczonej za rozbój to 5 lat i 6 miesięcy.

Sąd przyjął, iż A. K. (1) ponosi winę za dokonanie opisanych czynów. W szczególności, w realiach sprawy, można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem, gdyż był zdatny do ponoszenia odpowiedzialności karnej (w dacie czynów był pełnoletni w rozumieniu prawa karnego), działał z pełnym rozeznanieniem (był w pełni poczytalny mając świadomość tego co czynił), wreszcie działał w ramach normalnych sytuacji motywacyjnych, ponieważ nie zachodziły żadne okoliczności, które ową winę ograniczyłyby lub ją wyłączały (nie zachodziły stany wyższej konieczności czy

też działania pod wpływem błędu). Od każdej normalnej, dojrzałej i zdrowej osoby wymaga się, aby dawała posłuch normie prawnej. Fakt, że takiego posłuchu oskarżony nie dał, nie znajduje w jego przypadku usprawiedliwienia. Podkreślenia wymaga zachowanie A. K., który mając świadomość tego, że zakazane są wszelkie zamachy na inne osoby oraz cudze mienie (był już bowiem za to wcześniej karany), zdecydował się jednak zdemolować wyposażenie pomieszczenia sądowego, a następnie werbalnie zaatakować pokrzywdzonych nawet na oczach świadków - zatem w jego postępowaniu widoczny był zamiar bezpośredni popełnienia czynów zabronionych.

Jak wynika z opinii biegłych, brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w inkryminowanym czasie A. K. znajdował się w stanie wyłączającym lub znacznie ograniczającym jego poczytalność – tym samym nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Reasumując – A. K. jest zdolny do zawinienia i działał umyślnie, podlega więc odpowiedzialności karnej za przypisane mu przestępstwa.

Oдноśnie wymiaru kary i środków karnych:

Występek z art. 288 § 1 k.k. sankcjonowany jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od 3 /trzech/ miesięcy do 5 /pięciu/ lat.

Z uwagi na fakt, iż drugi z przypisanych A. K. (1) czynów wyczerpał jednocześnie znamiona określone w dwóch przepisach Kodeksu karnego, zgodnie z dyspozycją art. 11 § 3 k.k., podstawą wymiaru kary był przepis sankcjonowany najsurowiej, tj. art. 190 § 1 k.k. Przepis ten przewiduje alternatywnie kary: grzywny, ograniczenia wolności od miesiąca do 2 /dwóch/ lat oraz pozbawienia wolności w wymiarze od miesiąca do 2 /dwóch/ lat.

Z uwagi na treść wyroku wydanego podczas pierwszego rozpoznania sprawy, Sąd nie mógł orzec kar pozbawienia wolności przekraczających odpowiednio: 4 /cztery/ miesiące oraz rok.

Skazując A. K. (1), Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając jego motywację, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kary mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzekając o karach jednostkowych Sąd posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Jako okoliczności obciążające A. K. (1), wpływające na podwyższenie wymiaru kar, Sąd potraktował:

- wcześniejszą karalność za przestępstwa podobne
- głęboki stopień demoralizacji
- brak poprawy pomimo odbycia kar pozbawienia wolności
- motywację oskarżonego – działanie z zemsty za to, że policjanci nie chcieli go rozkuć.

Na korzyść oskarżonego Sąd uwzględnił niewysoką wartość wyrządzonej szkody majątkowej.

Przewaga okoliczności obciążających w połączeniu z wysokim stopniem winy A. K. (1) przemawiają za tym, aby kary jednostkowe znacznie przekroczyły dolne ustawowe granice, jednocześnie jednak ograniczenia wynikające z zasady reformationis in peius uniemożliwiają orzeczenie kar zbliżonych do górnych ustawowych granic.

Reasumując powyższe - zdaniem Sądu, dla osiągnięcia wobec A. K. celów, jakie stawia przed karą dyspozycja art. 53 k.k. wystarczające jest orzeczenie za pierwszy z czynów kary 4 /czterech/ miesięcy pozbawienia wolności, zaś za drugi czyn roku pozbawienia wolności. Kary te są bowiem adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, jego motywacji oraz skutków, szczególnie do kwoty wyrządzonej szkody. Analizując sylwetkę A. K., Sąd doszedł do przekonania, iż kary pozbawienia wolności w orzeczonych wysokościach powinny sprawić, że oskarżony poważnie zastanowi się nad swoim dotychczasowym postępowaniem. Powinien on przede wszystkim skonstatować, że jego każdy kolejny występki przeciwko porządkowi społecznemu, który z taką łatwością do tej pory naruszał, spotka się natychmiastową i jeszcze surowszą reakcją. Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając całokształt wskazanych okoliczności sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że orzeczone kary w sposób należyty wdrożą A. K. do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając jego powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie nie można uznać, aby kary w orzeczonej wysokości (szczególnie w połączeniu z obowiązkiem naprawienia szkody) były zbyt łagodne i w ten sposób mogły oddziaływać demoralizująco zarówno na uczciwych obywateli, jak i na innych sprawców przestępstw – tym samym spełnią swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W dalszej kolejności Sąd – na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. - zobowiązany był do orzeczenia kary łącznej. Z uwagi na fakt, iż przy pierwszym rozpoznaniu sprawy orzeczona ją na zasadzie pełnej kumulacji, również przy przedmiotowym rozpoznaniu Sąd musiał postąpić w ten sam sposób – tj. orzec karę łączną w wysokości surowszej z kar jednostkowych (czyli roku pozbawienia wolności).

Obowiązkiem Sądu, wynikającym z art. 46 § 1 k.k. było również orzeczenie środka kompensacyjnego, tj. obowiązku naprawienia szkody majątkowej. Sąd przyznał pokrzywdzonemu – tj. Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim, kwotę 501,05 zł /pięćset jeden złotych i pięć groszy/ - tj. cenę usunięcia zniszczeń spowodowanych przez A. K. (1).

W ocenie Sądu orzeczone w sposób powyżej omówiony kara łączna i środek kompensacyjny spełnią swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej, uzyskując właściwy oddźwięk i skutek społeczny oraz szczególnej, a zwłaszcza zapobiegną powrotowi A. K. (1) do przestępstwa.

Odnośnie kosztów postępowania:

Na podstawie art. 29 Ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. B. kwotę 1.136, 52 zł /tysiąc sto trzydzieści sześć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze/ za udzieloną przez niego z urzędu pomoc prawną. Przyznając obrońcy wynagrodzenie Sąd wziął pod uwagę, iż został on ustanowiony na etapie postępowania sądowego, tryb postępowania oraz ilość terminów rozprawy, jaka odbyła się z jego udziałem podczas dwukrotnego rozpoznania sprawy w I instancji (koszty postępowania odwoławczego zostały przyznane przez Sąd Okręgowy w Gdańsku).

Ponieważ podczas pierwszego rozpoznania sprawy A. K. (1) został zwolniony od zapłaty kosztów sądowych w całości, w przedmiotowym postępowaniu musiało zapaść tożsame rozstrzygnięcie.